L. 562/S.

Alegat 100.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej o wniosku posła Zatorskiego, co do mianowania auskultantów sądowych i pomnożenia adjutów.

Wysoki Sejmie!

Wniosek posła Zatorskiego, który wysoki Sejm uchwałą z dnia 27 września b. r. do zdania sprawy przekazał komisyi prawniczej, brzmi:

„Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi i upoważnił Sądy wyższe krajowe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantów bezpłatnych każdego praktykanta, który trzechmiesięczną próbą praktykę sądową z dobrym odbył skutkiem;

2) aby w obydwóch okręgach Sądów wyższych krajowych w Galicyi, powiększył stosunkowo liczbę adjutów.“

Komisya prawnicza uznaje słuszność tego wniosku, postanowiła go tylko uzupełnić.

Etat osobowy dla Sądów kolegialnych w obydwóch obrębach Sądów wyższych krajowych naszego kraju, uregulowany ostatecznie co do rangi posad Najwyższem postanowieniem z dnia 21 maja 1873 (reskrypt ministeryalny z d. 22 maja 1873 l. 6644) jest co do liczby auskultantów sądowych następujący:

Dla obrębu Sądu wyższego krajowego we Lwowie, a więc dla Galicyi i Bukowiny, systemizowanych jest ogółem 159 posad auskultantów (140 dla Galicyi, 19 dla Bukowiny). Miedzy temi płatnych jest: posad 57 z adjutum po 600 zł., 58 posad z adjutum po 500 zł. rocznie, a 44 posad jest bezpłatnych.

Dla obrębu Sądu wyższego krajowego w Krakowie, systemizowanych jest posad auskultantów 94; z tych 37 z adjutum po 600 zł., 37 z adjutum po 500 zł., a 20 jest bezpłatnych. — Liczba tedy auskultantów sądowych, tak płatnych, jak niepłatnych, jest tym etatem ograniczona tak, iż nawet niepłatnym auskultantem zostać nie można, dopóki się posada auskultanta nie opróżni.

Auskultanci sądowi są najniższymi etatowymi urzędnikami konceptowymi, nie są jednak najniższymi pracownikami konceptowymi. Oprócz auskultantów bowiem, są jeszcze tak zwani praktykanci sądowi nieetatowi. Po skończonych studyach prawniczych i zdaniu examinów rządowych, wstępują kandydaci bądź sądownictwa, bądź adwokatury lub notaryatu, do Sądu na praktykę konceptową, gdyż bez takiej praktyki sądowej obecnie ani adwokatem, ani notaryuszem zostać nie można. Otóż ci praktykanci, którzy zawodowi sędziowskiemu poświęcić się zamierzają, znajdują się z powodu, że liczba auskultantów, nawet bezpłatnych, etatem jest ograniczona, w tem smutnem położeniu, że choćby dłuższy czas praktykę odbywali, czas praktyki do lat służby sądowej liczony im nie będzie, aż dopiero od chwili, gdy zostaną auskultantami, auskultantami zaś mogą zostać, jak się rzekło powyżej, wtedy dopiero, gdy się otworzy posada auskultanta.

Praktykant tedy taki wysługuje się nietylko bez żadnego wynagrodzenia, lecz nadto bez widoków, że mu ta wysługa do lat służby policzoną będzie. Przeciwnie, praktykant sądowy, zamierzający się poświęcić adwokaturze, lub notaryatowi, wpisany być może już po jednorocznej takiej praktyce na listę kandydatów adwokatury lub notaryatu, z tym dla siebie korzystnym skutkiem, iż nietylko będzie miał za pracę swą wynagrodzenie od notaryusza lub adwokata, lecz nadto, iż czas na praktyce sądowej, a następnie na praktyce u adwokata lub notaryusza spędzony, wliczony mu będzie całkowicie do praktyki adwokackiej lub notaryalnej.

Z tego się okazuje, że praktykanci sądowi tej kategoryi, którzy zawód sędziowski sobie obierają, są w gorszem bez porównania położeniu od praktykantów tej kategoryi, którzy idą na linią obrońców, lub do notaryatu. Skutek tej nierówności położenia jest ten, iż nawet ci praktykanci sądowi, którzyby sądownictwu poświęcić się chcieli, opuszczają gromadnie służbę sądową i obierają sobie zawód adwokacki lub notaryalny. To samo czynią także auskultanci bezpłatni, jeżeli nie mają widoków uzyskać adjutum, a trzeba wiedzieć, że liczba tych bezpłatnych auskultantów jest znaczna i że kilka lat nieraz na adjutum czekać muszą. Zdarza się też często, że auskultant bezpłatny, nawet taki, który zdał examin sędziowski, porzuca, nie mając nadziei otrzymać rychło adjutum, sądownictwo na zawsze, lub udaje się do krajów sąsiednich, na Szląsk lub do Morawy, a nawet do Austryi, gdzie łatwiej jest otrzymać adjutum niż u nas w kraju. — Dlatego to czuć się daje brak młodzieży w gałęzi sądowniczej coraz to dotkliwiej i ten stan stawać się będzie coraz gorszym, jeżeli Rząd nie będzie się starał pozyskać dla sądownictwa sił młodych.

Stosownym do tego środkiem wydaje się tedy być komisyi prawniczej: nieograniczać liczby auskultantów bezpłatnych i pomnożyć liczbę adjutów przynajmniej o połowę posad dotychczas bezpłatnych, t. j. dla obrębu lwowskiego o 22, dla krakowskiego o 10.

Kiedy chodziło o pomnożenie trybunałów I. instancyi w naszym kraju, Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z d. 21 października 1873 l. 10696, a komisya prawnicza w sprawozdaniu z d. 8 grudnia 1873 wykazali, w jak rażący sposób przy organizacyi władz sądowych kraj nasz pokrzywdzony został. Okręgi terytoryalne sądów kolegialnych są u nas nierównie większe od okręgów w innych krajach, a mimo to sądy kolegialne wyposażone są u nas mniejszemi siłami, aniżeli sądy kolegialne innych krajów monarchii. To też na posiedzeniu wysokiego Sejmu z dnia 15 grudnia 1873 zapadła była między innemi uchwała: „Przed utworzeniem trybunałów I. instancyi

dla każdego z dawnych obwodów, niezbędnem jest pomnożenie etatu sędziów przy istniejących trybunałach.“

Komisya nie ma dat pod ręką co do liczby auskultantów i adjutów w innych krajach monarchii, nie wdaje się przeto w porównanie pod tym względem kraju naszego z innemi; podnosi ona to tylko, co jest pewne i niewątpliwe, a mianowicie, że już ograniczenie liczby auskultantów bezpłatnych do pewnej zamkniętej tylko cyfry i mała stosunkowo liczba adjutów, odwodzi u nas młodzież od zawodu sędziowskiego i że brak sił nowych staje się coraz większy w naszym kraju. Jednakże temu złemu zaradzić może wniosek posła Zatorskiego tylko poniekąd, aby zaradzić stanowczo, sięgnąć trzeba do źródła głównego.

Niemiłem zjawiskiem w ustawodawstwie austryackiem jest § 13 ustawy z d. 15 kwietnia 1873 l. 47 D. u. p., który stanowi, że elewom, aspirantom i praktykantom innych gałęzi służby rządowej, czas na praktyce spędzony do lat służby się liczy, a jedynie praktykanci sądowi od tego są wyjęci; tym bowiem czas służby od tej dopiero chwili liczyć się zaczyna, kiedy zostaną auskultantami — a to według rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10 października 1854 l. 262, które tą ustawą w mocy swej utrzymane zostało. Tak tedy praktykant sądowy jest pomiędzy wszystkimi praktykantami jakkiegokolwiek rodzaju i nazwiska, tak tymi, którzy wspólnie z nimi pracują, lecz do adwokatury lub notarjatu przejść zamierzają, jako też tymi, którzy gdzieindziej służą, n. p. w policyi, poczcie, buchalteryi i t. d., jeden jedyny, któremu czas praktyki do lat służby się nie liczy.

Skutkiem tego jest, że praktykant przechodzący z innej gałęzi służby rządowej n. p. z prokuratoryi skarbowej, z policyi, do sądownictwa, staje się w służbie etatowej starszym o cały czas praktyki gdzieindziej przebytej, od auskultanta, który równocześnie z nim, a nawet wcześniej wstąpił był do sądownictwa, co oczywiście na awans i wymiar pensyi wielki ma wpływ z ujmą i krzywdą urzędników sądowych. I dlatego to wielu z młodzieży garnie się do innych gałęzi służby rządowej, częstokroć wbrew powołaniu wewnętrznemu, a pomija sądownictwo. choćby ten zawód usposobieniu ich odpowiadał więcej niż zawód inny.

Otóż tę nierówność i niesprawiedliwość koniecznie usunąć trzeba, a to przez ustawę, którąby w § 13 ustawy z dnia 15 kwietnia 1873 nr. 47 Dz. u. p. co do lat służby także na praktykantów sądowych rozszerzyła. Gdy jednak zmiana taka jedynie w drodze ustawodawstwa państwowego przeprowadzoną być może, komisya uzupełniając wniosek posła Zatorskiego, proponuje wysokiemu Sejmowi wezwać c. k. Rząd, ażeby tenże w drodze ustawodawstwa państwowego postarał się o zmianę owego paragrafu 13. rzeczonej ustawy w wskazanym kierunku.

Będzie to aktem sprawiedliwości, o co już od lat kilku pukają do Rządu nietylko praktykanci sami, lecz także przełożone ich władze sądowe, widząc, jak szkodliwie nierówność powyżej omówiona wpływa na zasilanie sądownictwa młodzieżą i to właśnie w czasie, kiedy czynności sądów już z powodu zakładania ksiąg hypotecznych mnożą się w sposób niezwykły.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd:

1) aby zniósł istniejące obecnie ograniczenie liczby auskultantów sądowych w Galicyi i upoważnił Sądy krajowe wyższe we Lwowie i Krakowie do mianowania auskultantem bezpłatnym każdego praktykanta, który odbył praktykę próbną z dobrym skutkiem,

2) aby powiększył liczbę adjutów dla auskultantów sądowych przynajmniej o 22 dla obrębu Sądu krajowego wyższego we Lwowie, a przynajmniej o 10 dla obrębu Sądu krajowego wyższego w Krakowie,

3) aby w drodze ustawodawstwa państwowego przeprowadził zmianę §. 13, ustawy z dnia 15go kwietnia 1873 l. 47 w tym kierunku, iżby praktykantom sądowym czas na praktyce spędzony, zaliczany był do lat służby, tak jak elewom, aspirantom i praktykantom w innych gałęziach służby rządowej".

Lwów 3 października 1878.

B. Kowalski
Przewodniczący.

Dr. Rydzowski
Sprawozdawca.

Z drukarni K. Pillera.